



Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Oddział w Szczecinie



Szczecin 2019

# *Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939*



# *Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939*



Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Oddział w Szczecinie

Szczecin 2019

Tekst:

*Artur Ochał*

Korekta:

*Ewa Pankanin*

Projekt graficzny i skład:

*Stilus Rajmund Dopierała*

Druk:

*davidwebb.pl*

Ikonografia:

*Ze zbiorów Artura Ochała*

Zdjęcie na okładce i stronie tytułowej:

Załoga Posterunku Żandarmerii przy Batalionie KOP Hoszcza.

Po prawej wachm. Władysław Grabowski, 1931 r.

*(Ze zbiorów Artura Ochała)*

Zdjęcie na odwrocie okładki:

Odznaka KOP „Za służbę graniczną” *(Ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka)*



©Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Oddział w Szczecinie

Szczecin 2019



Żołnierze KOP przed strażnicą na granicy polsko-radzieckiej.  
Lata dwudzieste

## *Korpus Ochrony Pogranicza (1924-1939)*

Po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej (1919–1921) wschodnią granicę II Rzeczypospolitej Polskiej ochraniały kolejno formacje wojskowe, tj. Bataliony Etapowe, Bataliony Celne i Straż Graniczna. Dopiero na przełomie 1922/1923 w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pojawił się projekt reorganizacji systemu ochrony granicy wschodniej. Zamiarem ministerstwa było przede wszystkim zespolenie formacji ochrony granic z działalnością organów bezpieczeństwa oraz utworzenie jednolitej organizacji działającej w oparciu o własne kadry, odpowiednio i właściwie przygotowane do realizacji zadań granicznych. Nowa formacja miała być w całości podporządkowana temu ministerstwu. Prace nad reformą zostały jednak znacznie przyspieszone w związku z nieoczekiwanym wydaniem przez Ministerstwo Spraw Wojskowych

Załoga strażnicy KOP nr 71. Początek służby na granicy polsko-radzieckiej

zarządzenia o demobilizacji żołnierzy ze Straży Granicznej. Ostatecznie, ze względu na brak czasu na konieczne przygotowania, zdecydowano się powierzyć ochronę wschodniej i północno-wschodniej granicy oddziałom Policji Państwowej. Naprędce zorganizowane kompanie graniczne policji, wsparte przez żandarmerię wojskową, z dniem 1 lipca 1923 r. miały rozpocząć przejmowanie granicy. Wprawdzie policja miała przejąć całą dotychczasową infrastrukturę graniczną oraz uzbrojenie i wyposażenie techniczne po likwidowanej Straży Granicznej, to jednak po raz kolejny poważnym problemem okazały się sprawy kadrowe. Zgodnie z przyjętą w tym czasie koncepcją ochrony granicy nowa formacja miała liczyć około 20 tys. funkcjonariuszy, w tym ok. 500 oficerów. Część kadry planowano pozyskać drogą rekrutacji ochotników z byłych formacji granicznych, głównie spośród demobilizowanych w tym czasie żołnierzy. Pozostali funkcjonariusze policji mieli zostać przydzieleni z rejonów przygranicznych lub oddelegowani z innych okręgów<sup>1</sup>.

Względy kadrowe związane z koniecznością uzupełnienia formacji spowodowały, że planowana likwidacja batalionów Straży Granicznej została rozłożona na dwa etapy. W pierwszej kolejności, z dniem 30 czerwca 1923 r., zlikwidowane zostały oddziały na granicy polsko-radzieckiej i polsko-łotewskiej. Natomiast na granicy polsko-litewskiej, gdzie nadal utrzymywała się napięta sytuacja polityczna wynikająca ze stanu niezakończonych wojen, czasowo utrzymano tam sześć batalionów. Stan ten trwał do października 1923 r., kiedy ostatecznie rozformowano je i zakończono likwidację Straży Granicznej, także i na tej granicy.

<sup>1</sup> H. Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992, s. 94–96; *idem*, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966–1996*, Warszawa 1997, s. 247–248; W.B. Łach, *Polska północna w systemie obronnym kraju w latach 1918–1926*, Olsztyn 2010, s. 416.



Załoga jednej ze strażnic KOP na Wołyniu. Lipiec 1925 r.

Patrol KOP wzdłuż granicy polsko-radzieckiej.  
W głębi terytorium Związku Radzieckiego.  
Lata dwudzieste



Żołnierze KOP na Polesiu.  
Lata dwudzieste



Ze względu na brak odpowiednich strażnic i koszar na granicy wschodniej policjanci zakwaterowani zostali w domach prywatnych, co niestety ujemnie wpływało na ich dyscyplinę. W wielu wioskach kwaterek wojskowy traktowany był przez miejscową ludność jak obciążenie i dolegliwość ze strony władz administracyjnych. W niektórych miejscowościach pomieszczenia wyznaczone na policyjne kwatery były demolowane, tak aby nie nadawały się do zamieszkania. Dopiero pod koniec 1923 r. rozpoczęta została pośpieszna akcja budowy strażnic, przeznaczonych dla policyjnych kompanii granicznych.

Ciężka służba pełniona w trudnym kresowym terenie, w fatalnych warunkach zakwaterowania i wyżywienia, często wśród nieprzychylniej niepolskiej ludności, z daleka od własnych rodzin były czynnikami, które wpływały demoralizująco na funkcjonariuszy policji. Słabo opłacani, pełnili więc służbę niesumiennie i źle wykonywali swoje obowiązki. Do tego brak spójnej koncepcji ochrony granicy i wynikające stąd kolejne zmiany, a także rozdzwięki pomiędzy miejscową administracją i policją pogłębiały wśród funkcjonariuszy poczucie chaosu. Ponadto wydzielenie i skierowanie do służby granicznej znacznej ilości policjantów pogorszyło stan bezpieczeństwa w województwach wschodnich, które już wcześniej miały problemy z ukończeniem stanów policji. Wszystkie te czynniki bardzo niekorzystnie wpływały na stan ochrony polskich granic. Za niekorzystny należy również uznać przyjęty przez policję statyczny system ochrony granicy, oparty przede wszystkim o nieefektywne posterunki stałe. Wkrótce okazało się, że policja graniczna była całkowicie nieprzygotowana i mało zaradna w zwalczaniu dywersji politycznej, wojskowej, a także zorganizowanej działalności zbrojnej na pograniczu wschodnim. Niedługo po wycofaniu i rozformowaniu oddziałów Straży Granicznej niemal z tygodnia na tydzień drastycznie pogorszył się tam stan bezpieczeństwa. Słabe liczebnie kompanie

policii, nieprzygotowane do specyficznej służby granicznej, nie były w stanie opanować sytuacji na pograniczu, mogły jedynie łagodzić jej skutki. Zwłaszcza że gwałtowny rozwój wydarzeń, jaki miał miejsce w 1924 r., sprawił, że konieczna stała się natychmiastowa reorganizacja służb na granicy polsko-radzieckiej, a w konsekwencji także na sąsiednich pograniczach z Litwą i Łotwą.

Pogranicze polsko-radzieckie, pomimo ratyfikacji traktatu pokojowego w Rydze (18 marca 1921 r.), nie było miejscem stabilnym i bezpiecznym dla mieszkającej tam ludności, zwłaszcza że komunistyczne władze ówczesnej Rosji Radzieckiej nie zarzucały planów przeniesienia „płomienia” rewolucji do innych krajów Europy Zachodniej. Rosjanie, pomimo formalnego wyznaczenia granicy i nawiązania stosunków dyplomatycznych, w rzeczywistości nie uznawali postanowień pokojowych i wszelkimi dostępnymi sposobami dążyli do destabilizacji sytuacji w Polsce. Osłabienie polskiej państwowości na Kresach Wschodnich stwarzałoby możliwość wywołania powstania białoruskiego lub ukraińskiego, a w ich konsekwencji przypuszczalnie dalszy rozpad państwa polskiego. Podsyćanie konfliktów wewnętrznych i antagonizowanie antypolsko nastawionych mniejszości narodowych stwarzało dyplomacji radzieckiej możliwość osłabienia politycznego autorytetu II Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Między innymi na skutek starań radzieckich dyplomatów opinia światowa zaczęła postrzegać Polskę jako źródło ciągłych zatargów i zagrożenie dla pokoju w Europie. Akcentowano m.in. istnienie konfliktu polsko-gdańskiego, spory z Czechosłowacją o Jaworzynę oraz nieuregulowany stan stosunków dyplomatycznych z Litwą.

Granica wschodnia II Rzeczypospolitej pozostawała w ciągłym zagrożeniu, tym bardziej że ze względów topograficznych była łatwa do przekroczenia, a niezwykle trudna do zabezpieczenia przed działalnością radzieckich grup dywersyjnych i miejscowych

band rabunkowych. Według ustaleń Andrzeja Pepłońskiego, w okresie od marca 1921 do kwietnia 1924 r., na terenie Kresów Wschodnich odnotowano aż 259 wypadków bandyckich, inspirowanych z terenu Związku Radzieckiego. Natomiast Andrzej Ajnenkiel szacuje, że tylko w 1924 r. przeprowadzono około 200 antypolskich akcji dywersyjnych. Ich eskalacja nastąpiła w drugiej połowie 1923 r. i związana była z radziecką akcją osłonową dla przewidywanej w tym czasie rewolucji komunistycznej w Niemczech. Radziecka kampania przeciwko Polsce przybrała w tym czasie różne formy, począwszy od wspomnianej już działalności dyplomatycznej na forum międzynarodowym przez antypolską nagonkę prasową, a na atakach dywersyjnych na pograniczu kończąc. Ich celem były polskie zaścianki, dwory, plebanie, obiekty komunikacyjne, posterunki policji i wojska, a nawet kresowe miasteczka. Obrabowywano ludność, pozbawiano ją dobytku i żywego inwentarza, dochodziło także do gwałtów i morderstw mieszkańców. Szczególnie zagrożone były osady położone wzdłuż linii granicy, gdyż w większości wypadków bandy dywersyjne i rabunkowe niezagrożone wycofywały się na terytorium Związku Radzieckiego, gdzie miały oparcie w instytucjach wojskowych i mogły w spokoju przygotowywać kolejne napady. Przykładowo, 28 sierpnia 1923 r. dywersanci ograbili podróżnych i zabili policjanta na drodze Olechnowicze–Raków, a podczas pościgu za napastnikami poległo kolejnych 4 policjantów. W kwietniu 1924 r. banda „Muchy” (Józefa Michalskiego) po przekroczeniu granicy zajęła i złupiła majątek Bereszczyn. Po zrabowaniu 14 koni członkowie bandy wycofali się na terytorium radzieckie. Bezkarność sowieckiej dywersji stawiała duży znak zapytania nad polskim stanem posiadania na Kresach Wschodnich i ukazywała niestabilność miejscowej administracji państwowej. Należy dodać, że ta związana była m.in. z uznaniem polskiej granicy wschodniej przez Radę Ambasadorów w marcu 1923 r. oraz podpisaniem protokołu

o jej ostatecznej delimitacji w lipcu 1924 r.<sup>2</sup>Równie niespokojne było pogranicze polsko-litewskie, gdzie ze względu na brak unormowania stosunków dyplomatycznych i wytyczonej linii granicznej nadal dochodziło do incydentów zbrojnych, w większości inspirowanych przez władze litewskie. Ponadto w kompleksach leśnych Białostoczczyzny i Grodzieńszczyzny działały prolitewskie oddziały białoruskie, prowadzące antypolską partyzantkę. Podobnie jak na granicy wschodniej celem ich ataków byli głównie Polacy zamieszkujący w strefie przygranicznej, właściciele majątków ziemskich i dużych gospodarstw rolnych. Napady na ludność polską miały nie tylko charakter polityczny, ale także dawały możliwość rabunku osób uważanych przez miejscowych za bogatych. Pozwalało to na ukrycie kryminalnej (rabunkowej) działalności partyzantki względami prowadzonej polityki antypolskiej.

Aktywność radzieckich i litewskich grup dywersyjnych zbiegła się w czasie z likwidacją jednostek wojskowej Straży Granicznej i przekazaniem ochrony granicy nieprzygotowanym oddziałom policji. Już pod koniec 1922 r. sytuacja na Kresach zaczynała się wymykać spod kontroli władz administracyjnych, zwłaszcza że oddziały policji oprócz pilnowania granicy państwowej zostały skierowane do ochrony szlaków komunikacyjnych oraz wszystkich mostów i linii kolejowych. Mimo prób uszczelnienia granicy poprzez przydzielenie dodatkowych sił policyjnych sytuacja na Kresach nie ulegała spodziewanej poprawie, a liczba napadów, jaka miała miejsce w 1923 r. i na początku roku następnego, utwierdziła władze w przekonaniu,

2 W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 293–300; P. Skubisz, *Wileńska Brygada Korpusu Ochrony Pogranicza w latach 1924–1937*, Szczecin 2008, mps, s. 23–28; A. Ajnenkiel, *Geneza KOP – uwarunkowania polityczne [w:] Korpus Ochrony Pogranicza w 70. rocznicę powołania. Materiały z konferencji popularno-naukowej*, Kętrzyn 1994 r., red. L. Grochowski, Kętrzyn 1995 r., s. 29; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2002/2003, s. 34.

że dla zapewnienia porządku i bezpieczeństwa, konieczne stało się użycie jednostek wojskowych. 16 kwietnia 1924 r. Rada Ministrów upoważniła ministrów spraw wewnętrznych i spraw wojskowych do przekazania specjalnych uprawnień w zakresie koordynacji działań wojskowych i administracyjnych w ramach bezpieczeństwa w województwach wschodnich gen. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu i gen. dyw. Janowi Romerowi.

W maju 1924 r. jednostki wojskowe podjęły działania asystencyjne na zagrożonym pograniczu. Stosunkowo szybko udało się spacyfikować pogranicze polsko-litewskie, gdzie już w 1923 r., wraz z likwidacją pasa neutralnego, ograniczone zostały możliwości operacyjne litewskich grup dywersyjnych i partyzanckich. Po uszczelnieniu granicy przez oddziały wojskowe z Grupy „Marcinkańce” ich operatywność znacznie zmalała. Należy jednak dodać, że w tym czasie władze litewskie odchodziły od polityki konfrontacji zbrojnej z Polską, choć nadal nie uznawały przebiegu granicy.

Trudniejsza do opanowania okazała się sytuacja na pograniczu polsko-radzieckim, głównie ze względu na stałe wspieranie akcji dywersyjnej przez stronę radziecką. Do służby asystencyjnej na pograniczu zostały przydzielone m.in. IX Samodzielna Brygada Kawalerii płk. Waraksiewicza oraz 84. Pułk Piechoty z Pińska. W tym czasie oba resorty – spraw wewnętrznych i spraw wojskowych – nie rozważały jeszcze konieczności reorganizacji systemu ochrony granicy, uważając, że bezpieczeństwo uda się zapewnić poprzez obecność na pograniczu oddziałów wojskowych. Wojsko miało jedynie wspierać działania policji. Jednak skala wydarzeń, jakie miały miejsce w lipcu i sierpniu 1924 r., zmusiły władze państwowe do przeprowadzenia natychmiastowych zmian. Historycy są zgodni, że o wydaniu tej decyzji przesądziło kilka zająć, jakie miały miejsce na Kresach Wschodnich, w tym dwa zbrojne napady na miasteczka Wiszniew i Stołpce. W nocy, z 18 na 19 lipca 1924 r., uzbrojona w broń



maszynową 20-osobowa banda opanowała i obrabowała Wiszniew w powiecie Wołożyn. Po zajęciu miejscowego posterunku policji bandyci obsadzili główne drogi wjazdowe i przystąpili do rabowania bezbronnych mieszkańców. Po około 4 godzinach sprawcy opuścili miasteczko, udając się w kierunku granicy furmankami zrabowanego mienia. W pogon za napastnikami ruszyli policjanci z posterunku oraz komendy powiatowej, którzy w rejonie wsi Barthenicha nad Berezyną wpadli w zasadzkę i zostali rozproszeni. W potyczce zginął dowodzący pościgiem komendant powiatowy policji w Wołożynie. Jak wykazało dochodzenie, napad został dobrze zaplanowany, a policjanci wcześniej wywabieni z miasteczka<sup>3</sup>.

Dwa tygodnie później, w nocy z 3 na 4 sierpnia 1924 r., silny oddział dywersyjny opanował miasteczko powiatowe Stołpce w woj. nowogródzkim. Członkowie bandy wyposażeni w broń maszynową i granaty ręczne zaatakowali najważniejsze urzędy, m.in. starostwo, komendę policji, areszt miejski i posterunek policji. Siłami policji i urzędników odparty został atak na starostwo, kasę skarbową, miejski posterunek policji, ale napastnicy zdołali opanować i obrabować budynek poczty, tartaku i zakładu rzemieślniczego oraz zdemolować komendę policji. Otwarty został areszt, z którego uwolniono aresztantów. Podczas blisko godzinnych walk w miasteczku zginął urzędnik starostwa oraz 7 funkcjonariuszy policji. Większa część sprawców wraz z łupami skierowała się w kierunku granicy, z zamiarem przedostania się na terytorium Związku Radzieckiego. Podczas odwrotu banda została ostrzelana przy przekraczaniu toru

3 CAW, Oddział II SG, I.303.4.5175, Odpis raportu Lebeckiego do Szefa Oddziału II SG DOK nr III, Wilno 26 VII 1924 r.; Protokół z przesłuchania świadka przez kpt. Mayera; R. Litwiński, *Kontrola granicy wschodniej przez Policję Państwową w okresie międzywojennym*, Referat wygłoszony 30 IX 2003 r. na posiedzeniu Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN, [www.pan-ol.lublin.pl/biul\\_8/art.\\_816.htm](http://www.pan-ol.lublin.pl/biul_8/art._816.htm) [dostęp: 28 V 2010]; S. Falkiewicz, *Wczoraj a dziś* [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza. Jednostki w zbiorach Centralnej Biblioteki Wojskowej*, Warszawa 2006, s. 49.

kolejowego przez nadciągające polskie oddziały. Dywersanci porzucili furmanki z łupami i rozproszyli się, aby przedostać się przez granicę. Jedynie kilkadziesiąt osób zostało ujętych lub zabitych w trakcie obławy policji i oddziałów wojskowych.

Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, ataki na Wiszniew i Stołpce zostały dobrze przygotowane i przeprowadzone według zasad taktyki wojskowej, tj. podział na grupy zadaniowe, przecięto linie telefoniczne, zablokowano drogi dojazdowe dla ewentualnej odsieczy, a także w pierwszej kolejności zaatakowano posterunki policji i urzędy. Rozmach oraz skala obu napadów przeraziła władze lokalne i wojewódzkie, a także instytucje centralne<sup>4</sup>, które zmuszone zostały w ten sposób do utworzenia na granicy polsko-radzieckiej specjalnej formacji wojskowej, tj. Korpusu Ochrony Pogranicza.

W dniach 21–22 sierpnia 1924 r. w Spale, pod przewodnictwem Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów, poświęcone kwestii bezpieczeństwa na pograniczu polsko-radzieckim. Wobec prawdopodobnie nieskutecznego wprowadzenia stanu wyjątkowego na Kresach Wschodnich oraz niemożliwości podjęcia ostrej akcji dyplomatycznej wobec Związku Radzieckiego, która mogłaby doprowadzić do otwartego konfliktu zbrojnego, konieczne było rozważenie innych możliwości wzmocnienia bezpieczeństwa w województwach wschodnich. Krytycznie ocenione zostały dotychczasowe działania gen. Rydza-Śmigłego, który mimo udzielonych mu pełnomocnictw nie potrafił skutecznie kierować akcją wojska i policji na terenie woj. nowogródzkiego. Rozpatrywano m.in. możliwość zmilitaryzowania i skoszarowania granicznych jednostek policji, rozbudowę sieci łączności oraz wzmocnienie sieci wywiadowczej na pograniczu,

4 M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 34; W. Włodarkiewicz, *Napad na Stołpce*, „Polska Zbrojna” 2000, nr 7, s. 37; W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 301; P. Skubisz, *Wileńska Brygada...*, s. 28–29.

Czujka nad rzeką Słucz. Karta pocztowa wykonana w Pracowni Fotograficznej Poleskiej Brygady KOP. Lata dwudzieste



Kładka patrolowa KOP na Polesiu. Karta pocztowa wykonana w Pracowni Poleskiej Brygady KOP. Lata dwudzieste

a także przyznanie wojewodom szczególnych uprawnień w zakresie wysiedlania lub internowania osób sprzyjających bandytyzmowi na pograniczu. Ostatecznie dla zaprowadzenia ładu i porządku oraz wzmocnienia ochrony granicy Rada Ministrów, na wniosek ministra spraw wojskowych gen. dyw. Władysława Sikorskiego, postanowiła utworzyć Korpus Ochrony Pogranicza jako formację wojskową, scentralizowaną i samodzielną, ale podległą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, co miało ułatwić formacji współdziałanie z administracją oraz innymi organami bezpieczeństwa publicznego. Ponadto ze względu na wyjątkową sytuację na stanowiska wojewodów w Nowogródki i Łucku powołani zostali generałowie. Wojewodzie nowogródzkiemu (gen. dyw. Marianowi Żegocie-Januszajtisowi) wydano dodatkowe pełnomocnictwa w zakresie zabezpieczenia powiatów granicznych i granicy Ziemi Wileńskiej<sup>5</sup>.

Nowa formacja miała zostać zorganizowana przez Ministerstwo Spraw Wojskowych z oficerów i podoficerów zawodowych oraz szeregowych obowiązkowej służby wojskowej<sup>6</sup>. Na przełomie sierpnia i września oba zainteresowane resorty przystąpiły do opracowania struktury oraz dokumentów organizacyjnych, a szczególnie zasad działania formacji wojskowej w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W połowie września, podczas kolejnego spotkania Komitetu Politycznego Rady Ministrów z udziałem prezydenta Wojciechowskiego oraz przyszłego dowódcy KOP gen. bryg. Henryka Minkiewicza,

5 Dokument nr 3, Protokół nr 89 z posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów, poświęconego sprawie bezpieczeństwa na Kresach Wschodnich, odbytego w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej S. Wojciechowskiego, Spała 21–22 VIII 1924 [w:] *O Niepodległą i granice. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, wybór dokumentów, Warszawa – Pułtusk 2001, s. 19–21.

6 Dokument nr 4, Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych gen. dyw. W. Sikorskiego w sprawie organizacji KOP, Warszawa 17 IX 1924 r. [w:] *O Niepodległą i granice...*, s. 21–41; J. Prochwicz, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003, s. 12–13; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 36–37; P. Skubisz, *Wileńska Brygada...*, s. 44.

omówione zostały kwestie organizacji oraz finansowania KOP. W związku z koniecznością pilnego utworzenia formacji już 12 września 1924 r. gen. Władysław Sikorski wydał rozkaz wykonawczy o formowaniu Korpusu Ochrony Pogranicza dla objęcia ochrony granic ze Związkiem Radzieckim, Litwą oraz Łotwą. Na tej podstawie 17 września ukazały się rozkaz i instrukcja określające strukturę organizacyjną, etaty dowództw i jednostek KOP oraz ich zadania.

W tym samym okresie, gdy rozpoczęte zostały prace organizacyjne nad utworzeniem nowej formacji, na pograniczu wschodnim nadal dochodziło do ataków i napadów grup dywersyjnych. Najbardziej spektakularny i bodajże najbardziej upokarzający dla polskiej administracji stał się napad 25 września 1924 r. pod Łunińcem, na odcinku kolejowym Porohońsk – Łowcza. Po zaminowaniu mostu na rzece bandyci przebrani w mundury polskich kolejarzy zatrzymali, a następnie opanowali pociąg, którym podróżował m.in. wojewoda poleski Stanisław Downarowicz. Podróżujący pociągiem oficerowie wojska, żandarmi i policjanci (około 20 osób) poddali się, nie stawiając żadnego oporu, tylko jeden z policjantów i podróżny podjęli nierówną walkę z napastnikami. Dywersanci ograbili wagon pocztowy oraz wszystkich podróżnych, w tym biskupa Zygmunta Łozińskiego, wojewodę Stanisława Downarowicza i komendanta okręgowego policji podinspektora Józefa Mięśowicza. Obydwaj urzędnicy, dla dodatkowego upokorzenia, zostali rozebrani i pozostawieni bez ubrań. Banda dowodzona przez oficera sowieckiej straży granicznej, po dokonaniu rabunku i pozostawieniu „pokwitowania”, wyruszyła w stronę granicy, gdzie większość napastników przeszła do Związku Radzieckiego, a pozostali rozproszyli się na terenie pogranicza<sup>7</sup>.

7 W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 92, 304–306; W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2009 r., s. 153–154, 173; H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 110; *idem*, *Granice państwa...*, s. 261; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 34–35; *Kontrola granicy wschodniej przez Policję Państwową w okresie międzywojennym*, Referat wygłoszony

Zatrzymanie przemytników (pozowane) przez żołnierzy KOP. Lata dwudzieste



Patrol łodzi Zosia (pozowany) na odcinku Batalionu KOP Budzów, 23 czerwca 1930 r.

Zdarzenie to potwierdzało konieczność przeprowadzenia zmian w systemie ochrony granic wschodnich i utworzenia silnej formacji, jaką miał być Korpus Ochrony Pogranicza. Zgodnie z zaleceniami władz wojskowych oddziały wojska miały prowadzić walkę do całkowitej likwidacji band, a w przypadku oporu – również z użyciem całej siły ognia. Do ochrony składów i linii kolejowych przydzieleni zostali żołnierze, a w listopadzie także wagony pancerne z obsługą. Najbardziej zagrożone szlaki kolejowe patrolowane były przez specjalne oddziały policji. Wszystkie te działania podjęte zostały jeszcze w okresie poprzedzającym objęcie ochrony przez jednostki KOP.

Nowa formacja graniczna, utworzona dla ochrony politycznej granicy II Rzeczypospolitej, miała mieć charakter stałego, zorganizowanego w sposób wojskowy organu wykonawczego władz państwowych. W okresie służby pokojowej miała podlegać pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a w czasie mobilizacji ogłoszonej na czas wojny lub w przypadku zagrożenia wojennego, zasady jej użycia miał określić prezydent. Formowanie jednostek Korpusu Ochrony Pogranicza zostało zaplanowane w trzech fazach organizacyjnych, podczas których docelowo miały być wystawione: dowództwo formacji, pięć dowództw brygad, trzydzieści sześć batalionów piechoty oraz trzydzieści szwadronów kawalerii. W fazie pierwszej, rozpoczętej 20 września, na bazie jednostek wojskowych Okręgów Korpusów: nr I „Warszawa”, nr II „Lublin”, nr III „Grodno”, nr VI „Lwów” i nr IX „Brześć n. Bugiem”, przystąpiono do formowania: dowództwa KOP w Warszawie i trzech dowództw brygad, dziesięciu batalionów piechoty i dziesięciu szwadronów kawalerii, przeznaczonych do ochrony najbardziej zagrożonych odcinków granicy polsko-radzieckiej. Dla utworzenia pierwszych jednostek wydzielono 305 oficerów (w tym dwóch generałów i trzech oficerów

30 IX 2003 r. na posiedzeniu Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN, [www.pan-ol.lublin.pl/biul\\_8/art.\\_816.htm](http://www.pan-ol.lublin.pl/biul_8/art._816.htm) [dostęp: 28 V 2010].

dypłomowanych), 854 podoficerów zawodowych oraz 7994 szeregowych niezawodowych. W pierwszej kolejności utworzono dowództwa brygad, a następnie pododdziały batalionów i szwadronów, które po wyposażeniu w dniu 10 października miały przejść w stan pogotowia marszowego. W kolejnych dniach (do 20 października) przeprowadzony został odbiór utworzonych jednostek przez komisje zdawczo-odbiorcze, złożone z przedstawicieli wojska, delegatów KOP (strona przyjmująca) oraz władz administracyjnych. Po formalnym przejęciu oddziałów przez KOP rozpoczęto ich dyslokację bezpośrednio na granicę, gdzie ze względu na sytuację żołnierze niemal natychmiast obejmowali służbę graniczną. W okresie I fazy tworzenia Korpusu sformowane zostały:

1. Brygada KOP pod dowództwem płk. Stanisława Powroźnickiego, która formowana była na terenie OK nr II „Lublin”. Sztab brygady rozlokowany został w Zdołbunowie. W jej skład weszły bataliony – 2., 3. i 4. oraz szwadrony kawalerii – 3., 4. i 5. Oddziałom brygady powierzono ochronę wołyńskiego odcinka granicy polsko-radzieckiej.

2. Brygada oraz 3. Brygada KOP, formowane były przez jednostki OK nr I „Warszawa”, nr III „Grodno” i nr IX „Brześć n. Bugiem”. Dowództwo 2. Brygady KOP z siedzibą dowództwa w Baranowiczach powierzono płk. Józefowi Olszynie-Wilczyńskiemu. W skład tej brygady weszły bataliony – 6., 8. i 9. oraz szwadrony kawalerii – 2., 9. i 10. Brygadzie powierzono pas ochrony granicy na terenie województwa nowogrodzkiego.

3. Brygada KOP, której dowództwo powierzone zostało płk. Kazimierzowi Rumszy, rozlokowano w Wilejce. Brygada utworzona została z batalionów – 1., 5., 7. i 10. oraz szwadronów kawalerii – 1., 6., 7. i 8. Oddziały brygady po sformowaniu przejęły ochronę granicy od miejscowości Raków (na południu) do polsko-radziecko-łotewskiego trójstyku granic<sup>8</sup>.

8 J. Prochwicz, *Formacje...*, s. 13, 19; P. Skubisz, *Wileńska Brygada...*, s. 46.

Pierwszy etap formowania KOP został zakończony w grudniu 1924 r. Poza pierwotnym planem dowództwo formacji przystąpiło do tworzenia kolejnych jednostek, tj. 11. batalionu i 11. szwadronu kawalerii (obie jednostki w styczniu 1925 r.) podporządkowano dowództwu 1. Brygady KOP), co w konsekwencji doprowadziło do rozdziwień pomiędzy resortem spraw wewnętrznych a wojskiem. Rozbieżność ta wynikała z postulatów dowództwa formacji zwiększenia ilości jednostek KOP oraz możliwości organizacyjnych armii. Ostatecznie zdecydowano o sformowaniu dwóch kolejnych dowództw brygad, dziewięciu batalionów i dziewięciu szwadronów kawalerii, niezbędnych dla zabezpieczenia granicy ze Związkiem Radzieckim. Na przełomie 1924 i 1925 trwały również prace nad stworzeniem struktury i zasad działania służby wywiadowczej, dostosowanej do potrzeb i zadań granicznych KOP. Prace te prowadzone były do 3 lutego 1925 r., tj. do momentu zatwierdzenia projektu organizacji wywiadu KOP przez ministra spraw wewnętrznych Cyryła Ratajskiego.

W celu dalszego formowania jednostek zaplanowanych dla Korpusu 17 lutego 1925 r. gen. Sikorski wydał kolejny rozkaz wykonawczy do drugiej fazy. Przystąpiono do organizacji dwóch dowództw brygad, dziewięciu batalionów i dziewięciu szwadronów kawalerii, które z dniem 12 marca miały zostać rozmieszczone na granicy wschodniej. Na terenie OK nr VI „Lwów” sformowane zostały jednostki 4. Brygady KOP, której dowództwo powierzono płk. Włodzimierzowi Maxymowiczowi-Raczyńskiemu. W skład tej brygady weszły bataliony – 12., 13., 14. oraz szwadrony kawalerii – 13. i 14. Jednostkom brygady powierzono ochronę granicy na terenie województwa tarnopolskiego. Siedzibą dowództwa został Czortków.

5. Brygada KOP, dowodzona przez płk. Stefana Wrzalińskiego, formowana była na bazie pułków OK nr IX „Brześć n. Bugiem”. W skład brygady weszły bataliony – 15., 16., 17., 18. oraz szwadrony kawalerii – 15., 16. i 17. Dowództwo brygady zostało rozmieszczone w Łachwie.



Pluton ckm jednego z batalionów KOP, 1929-1931

Przydzielono jej do ochrony pasa pogranicza na terenie województwa poleskiego.

Obie brygady, ze względu na problemy organizacyjne (m.in. braki kadry podoficerskiej) oraz brak środków finansowych, dopiero z początkiem kwietnia 1925 r. zostały przesunięte na linię granicy polsko-radzieckiej. Siłami batalionów – 19. i 20. oraz szwadronów kawalerii – 18., 19., i 20. zabezpieczono linię odwodów sformowanych brygad z zadaniem zapewnienia bezpieczeństwa w 30 km pasie pogranicza oraz wspierania działań granicznych na zagrożonych odcinkach. Zakończony w kwietniu 1925 r. drugi etap organizacji struktur KOP pozwolił na obsadzenie i zamknięcie całego odcinka granicy ze Związkiem Radzieckim, co dało możliwość skutecznego przeciwstawienia się radzieckiej dywersji i pospolitemu bandytyzmowi na tym pograniczu.

Przewidziany w pierwotnych planach trzeci etap formowania KOP, w ramach którego miały zostać sformowane dalsze jednostki dla utworzenia 6. Brygady KOP, przewidzianej do obsadzenia granic polsko-łotewskiej i polsko-litewskiej, wzbudził liczne zastrzeżenia ze strony rządu. Oba zainteresowane resorty (spraw wewnętrznych i spraw wojskowych) dążyły do utworzenia kolejnego dowództwa brygady, ośmiu batalionów i szesnastu szwadronów kawalerii, ale kosztem redukcji dwóch zaplanowanych batalionów piechoty zamierzano zwielokrotnić liczbę szwadronów (z planowanych dziesięciu) w celu zwiększenia możliwości manewrowych ugrupowania KOP. Natomiast Rada Ministrów, ze względów finansowych (brak środków budżetowych), dążyła do obsadzenia pogranicza polsko-łotewsko-litewskiego bez ponoszenia dodatkowych kosztów, tj. drogą reorganizacji i przegrupowania już istniejących jednostek. W styczniu 1926 r. premier Aleksander Skrzyński nakazał reorganizację Korpusu Ochrony Pogranicza w terminie do 15 marca. Gen. dyw. Minkiewicz, nie czekając do tego czasu, dyslokował

na północ bataliony – 19. i 20. oraz szwadrony kawalerii – 18. i 19. Dyslokowany na północ 19. Batalion KOP, rozlokowany w rejonie Słobódki, już na początku lutego objął ochronę granicy polsko-łotewskiej. Natomiast 20. Batalion KOP oraz dwa szwadrony kawalerii objęły bezpośrednią ochronę granicy polsko-litewskiej w rejonie Wilna. W I kwartale 1926 r. z odwodów formacji sformowane zostały kolejne bataliony KOP – 21., 22., 23. i 24. – które weszły w skład utworzonej 6. Brygady KOP w Wilnie. Dowódcą brygady z dniem 20 lutego mianowany został płk Stefan Paślawski, dotychczasowy dowódca 2. Brygady KOP. Na początku marca do tworzonych batalionów przesunięto oficerów z wcześniej utworzonych batalionów, a w połowie miesiąca zostali przydzieleni kolejni oficerowie, przeniesieni do KOP z jednostek armii. 6. Brygada KOP z dniem 15 marca 1926 r. objęła ochronę pogranicza polsko-litewskiego w pasie 481 km i głębokości 30 km<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> ASG, Dowództwo KOP, 177.120, Projekt ustawy o KOP, [Warszawa 1928 r.]; ASG, Dowództwo KOP, 177.12, Rozkaz nr 16 z 11 II 1926 r., Rozkaz nr 22 z 1 III 1926 r., Rozkaz nr 26 z 11 III 1926 r., Rozkaz nr 28 z 17 III 1926 r.; Cz. Szymkiewicz *Brygada Wilno. Szkic historyczny* [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza w siódmą rocznicę objęcia służby na granicach Rzeczypospolitej 1930–1931*, s. 16–20; J. Prochwicz, *Formacje...*, s. 24–25; P. Skubisz, *Wileńska Brygada...*, s. 50; W. Kowalski, *U polskich stoim granic... Opowieść o żołnierzach Baonu KOP „Sejny”*, Suwałki 1999, s. 58; B. Rogowski, *Granica polsko-litewsko-łotewska*, „Korpus Ochrony Pogranicza w drugą rocznicę objęcia służby na granicach Rzeczypospolitej 1925–1926”, s. 9–10.



## Zadania i struktura KOP

W początkowym okresie, gdy tworzone były struktury organizacyjne KOP, ówczesny minister spraw wojskowych gen. Władysław Sikorski oceniał, że zadaniem formacji w czasie pokoju miała być ochrona linii granicy i bezpieczeństwa na pograniczu, a w razie działań wojennych współdziałanie z armią w osłonie mobilizacji i koncentracji wielkich jednostek<sup>10</sup>. Zadania do formacji sprecyzowane zostały dopiero po opanowaniu i normalizacji sytuacji na wschodnim pograniczu. Przyjęto, że do głównych zadań należało m.in.:

- zabezpieczenie znaków i urządzeń granicznych przed celowym lub przypadkowym zniszczeniem,
- celna ochrona granicy, tj. zabezpieczenie dochodów państwa z tytułu opłat celnych,
- ochrona pogranicza pod względem politycznym i bezpieczeństwa publicznego, tj. zapobieganie nielegalnemu przekraczaniu granicy przez obce władze i organy; zapobieganie przekraczaniu granicy przez osoby nieuprawnione oraz przenoszeniu antypolskich opracowań itp.; ściganie wrogiej i antypaństwowej działalności, a także walka z rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych itp.,
- ochrona granicy pod względem wojskowym w dziedzinie obrony państwa.

W miarę upływu czasu, po spacyfikowaniu pogranicza, formacja zaczęła realizować dodatkowe zadania o charakterze charytatywnym i społecznym na rzecz miejscowej ludności. Głównym celem

<sup>10</sup> M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 40.

tych wielotorowych działań (m.in. w zakresie opieki zdrowotnej i oświatowej) miało być umacnianie polskiej państwowości oraz przyciąganie i przywiązanie mieszkańców województw wschodnich do II Rzeczypospolitej Polskiej. Według oceny Jana Widackiego działalność społeczna i oświatowa KOP w bezpośredni sposób wynikała z podstawowego zadania tej formacji, gdyż pozyskanie sympatii ludności mogło być z powodzeniem wykorzystane dla zapewnienia ochrony granicy i bezpieczeństwa w strefie przygranicznej. Działania te nastawione były m.in. na wspieranie rozwoju gospodarczego Kresów, pomoc w zwalczaniu nędzy oraz aktywizowanie ludności kresowej dla podniesienia ogólnego poziomu jej życia i świadomości państwowej. Należy wspomnieć, że w wielu małych garnizonach KOP załogi strażnic granicznych wielokrotnie, spontanicznie pomagały mieszkańcom w walce z żywiołami i ich skutkami, m.in. z pożarami i klęskami powodzi. Często, aby pomóc w biedzie i zjednać sobie sympatię okolicznej ludności, kuchnie wojskowe w oddziałach odwodowych i na strażnicach dożywiały wiejskie dzieci, lekarze udzielali niezbędnej pomocy i opieki lekarskiej chorym, a weterynarze KOP udzielali darmowej pomocy zwierzętom gospodarskim. Strażnice i pododdziały KOP były również inicjatorami i organizatorami obchodów świąt państwowych i kościelnych, a także różnorodnych imprez sportowych, oświatowych i kulturalnych, m.in. występów teatrów amatorskich, seansów kina objazdowego, spotkań z audycjami radiowymi<sup>11</sup>.

Struktura Korpusu Ochrony Pogranicza jako specjalnej formacji granicznej została w 1924 r. oparta na zasadach wojskowych, tj. na batalionach piechoty, szwadronach kawalerii i brygadach. Na czele

11 E. Milewski, *Doskonalenie zawodowe żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2011, nr 2, s. 19–20; R.M. [Mackiewicz], *Współżycie z ludnością cywilną*, „Wiarus”, 20 II 1937, nr 8, s. 178–179; R.M. [Mackiewicz], *Żołnierz KOP – szkołom kresowym*, „Wiarus”, 2 X 1937, nr 40, s. 1050–1051.

formacji znajdowało się Dowództwo KOP, którego struktura wzorowana była na dowództwach okręgów korpusu (DOK). W jego skład wchodził dowódca KOP, jego sztab oraz szefostwa poszczególnych służb. Dowódca KOP był zwierzchnikiem wszystkich pododdziałów formacji, w czasie pokoju podlegał on bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych, przed którym odpowiadał za ochronę granicy i bezpieczeństwo w strefie przygranicznej. W przypadku nieobecności dowódcy funkcję jego stałego zastępcy pełnił inspektor formacji konnych KOP. Kompetencje zastępcy ustalane były przez dowódcę, który zasadniczo wykorzystywał go jako organ inspekcyjny. Dowódca KOP miał do swojej dyspozycji sztab, kierowany przez szefa sztabu, w którego skład wchodziło początkowo 8 oficerów (w tym 2 oficerów dyplomowanych). Sztab podzielony był na oddziały: ogólny, operacyjno-szkoleniowy i informacyjny. Ponadto w skład dowództwa wchodziły służby zorganizowane w referaty: uzbrojenia, łączności, inżynierijno-saperski, zdrowia, weterynarii i sprawiedliwości, tylko intendentura ze względu na szczególne znaczenie zorganizowana była w szefostwo. Szefowie służb pełnili rolę doradców dowódcy w zakresie swoich właściwości. W skład dowództwa KOP wchodziła również kancelaria z kierownikiem i personelem biurowym. W 1925 r. dotychczasowe referaty zostały przemianowane w szefostwa, a w 1927 r. utworzono szefostwo taborów, ale zlikwidowano referat sprawiedliwości. Ponadto utworzono stanowisko inspektora formacji pieszych KOP oraz oddział sztabowy. Według wyliczeń Pawła Skubisza etat Dowództwa KOP wynoszący w 1924 r. łącznie 24 oficerów i 53 szeregowych zwiększył się w 1927 r. do 64 oficerów i 154 szeregowych, tj. trzykrotnie<sup>12</sup>.

W latach 1924–1926 na granicy rozmieszczonych zostało sześć brygad KOP, dowodzonych przez dowództwa brygad. Dowódcy

12 ASG, Dowództwo KOP, 177.121, Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie organizacji KOP, 17 IX 1924 r.; P. Skubisz, *Wileńska Brygada...*, s. 55–58.



brygad KOP posiadali uprawnienia dowódców samodzielnych brygad i podlegali bezpośrednio dowódcy KOP, odpowiadając przed nim za ochronę granicy na powierzonych im odcinkach. Wspomagał go kilkusobowy sztab brygady, kierowany przez I oficera sztabu. Ponadto w skład dowództwa brygady wchodziły referaty: intendentury, uzbrojenia i łączności. W 1925 r. utworzono jeszcze referaty weterynarii, sprawiedliwości (zlikwidowane w 1927 r.) i duszpasterstwa. W 1927 r. zlikwidowano stanowisko I oficera sztabu, tworząc etat szefa sztabu brygady, powołano także drużynę sztabową do obsługi dowództwa brygady. Ponadto ze względu na znaczne różnice w długości ochranianych odcinków i związane z tym utrudnienia w efektywnym dowodzeniu jesienią 1927 r. w dwóch brygadach (3. i 6.) utworzone zostały dowództwa półbrygad (analogicznie 3. i 6.), a przy dowództwie 5. Brygady KOP utworzono stanowisko oficera instrukcyjnego.

Podstawową jednostką w ramach KOP były bataliony piechoty, przeznaczone do bezpośredniej ochrony granicy. Bataliony stanowiły jednostki samodzielne pod względem taktycznym (w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa na pograniczu) oraz administracyjnym. Na czele batalionu stał dowódca (etatowo ppłk), który odpowiadał przed dowódcą brygady za powierzony odcinek graniczny, za porządek, a także za wyszkolenie żołnierzy i pododdziałów oraz za gospodarkę żywnościowo-materiałową jednostki. Dowódca batalionu posiadał uprawnienia dowódcy pułku. W początkowym okresie istnienia formacji, pod jego nieobecność zastępował go najstarszy z oficerów (zazwyczaj kwatermistrz). W skład dowództwa batalionu wchodziła drużyna dowódcy: kwatermistrz i kwatermistrzostwo, oficer wywiadowczy, oficer żywnościowy, oficer płatnik, lekarz i adiutant, który kierował kancelarią batalionu, sprawami personalnymi oraz wyszkoleniowymi. W ramach drużyny dowódcy funkcjonowały także warsztaty: rusznikarski, szewski, krawiecki oraz kuźnia.

W skład batalionu KOP wchodziły zazwyczaj 3–4 kompanie graniczne (różna ich liczba wynikała z długości odcinków granicznych) oraz pluton łączności i pluton karabinów maszynowych, który pełnił rolę odwodu batalionu. Główny wysiłek w pełnieniu służby granicznej spoczywał na kompaniach granicznych. Rolą dowódcy kompanii (etatowo w stopniu kpt.) było utrzymanie porządku w pododdziałach, regulowanie toku służby na strażnicach i w plutonach granicznych oraz odwodowym. Kompania dzieliła się zazwyczaj na 3 plutony po 54 szeregowych (4 drużyny). Liczebność kompanii granicznej wynosiła zazwyczaj 4 oficerów i 171 szeregowych, uzbrojonych w 102 karabiny, 52 karabinki z bagnetami, 12 rkm oraz 12 garłaczy. Według obliczeń Jerzego Prochwicza etat batalionu KOP obejmował w tym czasie 25 oficerów i 803 szeregowych (w tym 200 podoficerów), uzbrojonych w 2 ckm, 48 rkm, 48 garłaczy, 439 kb i 280 kbk<sup>13</sup>.

Jednostki KOP po objęciu ochrony granicy wschodniej i polskopoliteńskiej zostały ugrupowane w trzech rzutach. Pierwszą linię ochrony tworzyły strażnice i posterunki przejściowe (bez stałej obsady), rozmieszczone wzdłuż linii granicy. Strażnice KOP były podstawowymi jednostkami ochrony pogranicza. Ich obsadę stanowiło zazwyczaj 18 żołnierzy pod dowództwem podoficera. W drugiej linii znalazły się dowództwa kompanii granicznych i plutonów granicznych oraz odwody kompanijne w sile plutonu. Trzecią linię stanowiły odwody batalionowe (plutony km) oraz szwadrony kawalerii KOP<sup>14</sup>.

W 1927 r., w związku z reorganizacją formacji, zmienione zostały struktury kompanii granicznych (zwiększono ich stany do 200 szeregowych), których ilość w batalionie uzależniono od długości odcinka granicy. Ponadto w ramach batalionu utworzono kadry kompanii szkolnych, które miały za zadanie prowadzić szkolenie funkcyjnych

13 J. Prochwicz, A. Konstankiewicz, J. Rutkiewicz, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003, s. 21.

14 *Ibidem*, s. 23; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 55



Prace przy budowie linii telefonicznej  
na odcinku Batalionu KOP Krasne, 1935 r.

dla batalionu. Kompanie szkolne złożone były z 2 plutonów piechoty oraz plutonu ckm i broni towarzyszącej. Na przełomie 1927/1928 w strukturach batalionów utworzono także drużyny pionierów wykonujących różne zadania pionierskie i saperskie na ochronianych odcinkach granicy. Ponadto jesienią 1927 r. w ramach kolejnej reorganizacji struktur KOP we wszystkich brygadach utworzone zostały bataliony odwodowe, w tym 29. Batalion KOP (w składzie 6. Brygady KOP), który objął ochroną fragment granicy polsko-niemieckiej w rejonie Suwałk. Jednostki KOP przejęły także ochronę odcinka granicy polsko-rumuńskiej na południu Polski.

W latach 1924–1926 w strukturze KOP utworzone zostały samodzielne szwadrony kawalerii KOP (od 1 do 20), które miały zwiększyć możliwości mobilne (pościgowe) formacji. Miały one charakter jednostek odwodowych brygad, a ich zadaniem było współdziałanie z jednostkami piechoty, m.in. w zakresie zamykania grupom dywersyjnym lub przemytniczym dróg ucieczki. W początkowym okresie spieszone szwadrony wspierały kompanie graniczne w ochronie granicy. Liczba szwadronów przydzielonych do brygad KOP zależna była od warunków terenowych i stanu zagrożenia odcinków granicy. Na czele szwadronu kawalerii KOP stał dowódca (etatowo rtm.), który miał uprawnienia dowódcy dywizjonu. W skład szwadronu wchodziły drużyna dowódcy oraz cztery plutony kawalerii (po 17 ułanów w każdym). Etat całego szwadronu wynosił 3 oficerów i 84 ułanów. Szwadrony gospodarczo i administracyjnie przydzielone były do najbliższych batalionów KOP. W lipcu 1927 r. zmieniona została struktura szwadronów, tj. w miejsce zlikwidowanych 4 plutonów wprowadzono strukturę 2 plutonów po 4 sekcje w każdym. Po tej zmianie etat szwadronu liczył 3 oficerów i 87 ułanów. W 1929 r. dla lepszego wyszkolenia i administrowania szwadronami kawalerii utworzono w ramach KOP dwie grupy inspekcyjne: południową i północną, a w 1934 r. wyodrębniono trzecią – środkową.

W związku z ciągłymi potrzebami formacji w obsadzaniu stanowisk podoficerskich i funkcyjnych w jednostkach KOP w 1926 r. utworzone zostały Centralna Szkoła Podoficerów Zawodowych Piechoty KOP w Ostrogu (przy dowództwie 1. Brygady KOP) oraz Centralna Szkoła Podoficerów Zawodowych Kawalerii KOP w Niewirkowie. Ich zadaniem było podnoszenie kwalifikacji ogólnowojskowych i służby granicznej podoficerów zawodowych, przydzielonych do formacji. Ponadto w poszczególnych brygadach utworzone zostały szkoły podoficerskie, których zadaniem było szkolenie podoficerów niezawodowych. Jednak w 1928 r. wszystkie szkoły podoficerów zawodowych i brygadowe podoficerów niezawodowych zlikwidowano, a w ich miejsce utworzono Batalion Szkolny KOP, który został dyslokowany do Osowca. W skład batalionu wchodziły m.in. dwie kompanie podoficerów zawodowych oraz trzy kompanie podoficerów niezawodowych<sup>15</sup>.

W związku z potrzebami służby wewnętrznej w 1925 r. w ramach KOP utworzony został Dywizjon Żandarmerii KOP z dowódcą (w etatowym stopniu płk.). Posiadał on uprawnienia dowódcy dywizjonu żandarmerii wojskowej. W skład dywizjonu wchodziła zmienna liczba plutonów (po jednym w każdej brygadzie) i posterunków żandarmerii KOP. Każdy posterunek żandarmerii KOP miał liczyć 7 szeregowych pełniących służbę w obrębie batalionu, do którego został przydzielony. Do większych batalionów (np. 23. Batalion KOP w Druskienikach) przydzielone były 2 posterunki żandarmerii KOP. Posterunek żandarmerii utworzony został także przy Dowództwie KOP. W marcu 1927 r. dywizjon obejmował 6 plutonów i 24 posterunki, a etat – 10 oficerów i 189 szeregowych żandarmerii<sup>16</sup>.

Zgodnie z decyzją ministra spraw wewnętrznych od lutego 1925 r. w ramach formacji funkcjonowała służba wywiadowcza

KOP, której zadaniem było prowadzenie działalności wywiadowczej i kontrwywiadowczej na terenie służbowej odpowiedzialności formacji oraz zwalczanie przejawów antypaństwowej działalności politycznej. Struktura wywiadu KOP składała się w tym czasie z Samodzielnego Referatu Wywiadowczego w Dowództwie KOP oraz stanowisk oficerów wywiadowczych przy brygadach i batalionach KOP. Pod względem merytorycznym służba wywiadowcza KOP podlegała Oddziałowi II SG<sup>17</sup>.

Po kilku latach funkcjonowania formacji w 1929 r. w strukturze KOP przeprowadzono gruntowną reorganizację struktur, którą poprzedziła wymiana kadry dowódczej, m.in. ze stanowiska dowódcy został odwołany gen. dyw. Henryk Minkiewicz, a jego miejsce zajął gen. bryg. Stanisław Zosik-Tessaro. W strukturze dowodzenia zlikwidowane zostały dowództwa półbrygad KOP i stanowisko oficera instrukcyjnego przy 5. Brygadzie KOP, natomiast utworzone zostały nowe brygady („Wilno” i „Grodno”) oraz cztery dowództwa pułków („Głębokie”, „Wilejka”, „Wołożyn” i „Czortków”). Niezmieniona pozostała liczba batalionów i szwadronów kawalerii KOP, jedynie w strukturze batalionów odwodowych utworzone zostały kompanie szkolne, których zadaniem było kształcenie podoficerów i funkcyjnych niezawodowych na potrzeby poszczególnych brygad KOP. W 1930 r. utworzono dowództwo kolejnego pułku KOP („Sarny”) oraz sformowano dodatkowo 5 kompanii, które zostały włączone do istniejących już batalionów. Ponadto dotychczasowy Batalion Szkolny KOP przekształcono w Centralną Szkołę Podoficerów KOP „Osowiec”. Nastąpiła także kolejna zmiana na stanowisku dowódcy KOP, które w październiku objął płk Jan Kruszewski. Nowy dowódca doprowadził do kolejnej reorganizacji w strukturach batalionów KOP – utworzone zostały kompanie km (rozwinęto

<sup>15</sup> P. Skubisz, *Wileńska Brygada...*, s. 69–71.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>17</sup> J. Prochwicz, A. Konstankiewicz, J. Rutkiewicz, *Korpus...*, s. 25–26.

dotychczasowe plutony km) oraz kompanie odwodowe, kosztem plutonów odwodowych kompanii granicznych. Po raz kolejny zreorganizowano także strukturę CSP KOP „Osowiec”. Po dokonanych zmianach w jej skład wchodziły: komenda, dwie kompanie szkolne-strzeleckie, kompania szkolna-strzelecka (specjalistów), dwie kompanie szkolne karabinów maszynowych oraz kompania szkolna podoficerów zawodowych piechoty. Ponadto w strukturach każdej brygady, w oparciu o ośrodki wyszkolenia pionierów oraz batalionowe sekcje pionierów, utworzone zostały kompanie saperów KOP, które podlegały dowódcom brygad.

15 lipca 1929 r. zreorganizowano także struktury służby wywiadowczej KOP – w jej ramach utworzono referaty informacyjne dowództw brygad oraz placówki wywiadowcze KOP (nr 1–9), które rozmieszczono w strefie przygranicznej. Placówki jako samodzielne organy, niezależne od dowództw batalionów, pod względem pracy wywiadowczej podporządkowane zostały dwóm wschodnim ekspozyturom Oddziału II SG, tj. nr 1 w Wilnie i nr 5 we Lwowie. Pod względem kontrwywiadowczym placówki podporządkowano właściwym Samodzielnym Referatom Informacyjnym (SRI) dowództw okręgów korpusów. Struktura wywiadu KOP przeszła kolejną zmianę w styczniu 1931 r., gdy w miejsce Samodzielnego Referatu Wywiadowczego utworzono Oddział Służby Granicznej, który został centralną komórką koordynacyjną pracy wywiadowczej w KOP. Zorganizowano także kolejną placówkę wywiadowczą w Tarnopolu<sup>18</sup>.

Warto wspomnieć, że w początkowym okresie istnienia KOP, zgodnie z zasadami wojskowymi, wszystkim tworzoną jednostkom nadawano kolejne numery, tj. brygadam (od 1. do 6.), dwóm półbrygadam (3. i 6.), batalionom (od 1. do 29.)<sup>19</sup> oraz szwadronom

<sup>18</sup> J. Prochwicz, A. Konstankiewicz, J. Rutkiewicz, *Korpus...*, s. 35–36, 39.

<sup>19</sup> Bataliony KOP: 1. w Budslawiu, 2. w Bereźnem, 3. w Hoszczy, 4. w Dederkachach, 5. w Łużkach, 6. w Iwieńcu, 7. w Podświłu, 8. w Stołpcach, 9. w Klecku, 10. w Krasnem

Budynek dowództwa 9 Batalionu KOP w Klecku.  
Lata dwudzieste



Punkt przejściowy Uciecha na granicy polsko-litewskiej.  
Odcinek Batalionu KOP Orany. Lata trzydzieste

kawalerii (od 1. do 20.)<sup>20</sup> z podaniem miejsca stacjonowania dowództwa, np. 24. Batalion KOP w Sejnach<sup>21</sup>. Dla ułatwienia, brygadam dodawano przymiotnikową nazwę pochodzącą od regionu, w którym stacjonowały<sup>22</sup>. Stan ten trwał do października 1930 r., kiedy to zgodnie z poleceniem dowódcy KOP dla wszystkich jednostek formacji przyjęta została zasada nadawania brygadam, batalionom i szwadronom nazwy miejsc lub regionów ich stacjonowania (np. Batalion KOP „Orany”). Nazwy jednostek urzędowo pisane były w cudzysłowie, bez dotychczasowej numeracji<sup>23</sup>. Jednak w niektórych dokumentach KOP, a zwłaszcza w prasie lokalnej, nadal stosowano dawną numerację obok nowej nazwy (np. 29. Batalion KOP „Suwałki”).

Pod koniec 1931 r. wg etatu służbę w KOP pełniło około 27 tys. żołnierzy. W skład formacji wchodziły: Dowództwo KOP, 6 dowództw brygad, 5 dowództw pułków, 24 bataliony graniczne i 5 odwodowych

n. Uszą, 11. w Ostrogu, 12. w Skałacie, 13. w Kopyczyńcach, 14. w Borszczowie, 15. w Ludwikowie, 16. w Sienkiewiczach, 17. w Dawidgródku, 18. w Rokitnie, 19. w Słobódce, 20. w Nowych Święcianach, 21. w Niemenczynie, 22. w Trokach, 23. w Druskienikach (później w Oranach), 24. w Sejnach, 25. w Czortkowie, 26. w Żytniu, 27. w Snowie, 28. w Wołożynie i 29. w Suwałkach.

20 Szwadrony KOP: 1. w Budławiu, 2. w Iwieńcu, 3. w Dederkałach, 4. w Niewirkowie, 5. w Żurnie, 6. w Łużkach, 7. w Podświlu, 8. w Krasnem n. Uszą, 9. w Stołpcach, 10. początkowo w Radzwiłmontach, następnie w Klecku, 11. w Mizoczu, 12. początkowo w Koszlakach, następnie w Hnilcach Wlk., 13. w Czortkowie, 14. początkowo w Wasylkowicach, następnie w Zaleszczykach, 15. początkowo w Nowosiólkach i później w Hancewiczach, 16. początkowo w Leninie i później w Bystrzycy, 17. w Rokitnie, 18. w Druji, 19. w Olkienikach, 20. w Nowych Święcianach. Zob. J. Prochwicz, A. Konstankiewicz, J. Rutkiewicz, *Korpus...*, s. 108.

21 ASG, Dowództwo KOP, 177.12, Rozkaz KOP nr 19 z 22 II 1926 r.

22 Przyjęły się nazwy: 1. Brygada KOP w Zdołbunowie „wołyńska”, 2. Brygada KOP „nowogródzka”, 3. Brygada KOP „wilejska”, 4. Brygada KOP w Czortkowie „podolska”, 5. Brygada KOP w Łachwie „poleska” i 6. Brygada KOP „wileńska” lub (rzadziej) „litewska”.

23 Nazwy miejscowości brano z map Wojskowego Instytutu Geograficznego, wobec czego nie zawsze pokrywały się z ogólnie używanymi nazwami. Zob. ASG, Dowództwo KOP, 177.16, Rozkaz KOP nr 43 z 11 X 1930 r.; ASG, Dowództwo KOP, 177.17, Rozkaz nr 21 z 30 IV 1931 r.; ASG, Dowództwo KOP, 177.148, Komunikat dyslokacyjny KOP, 7 VI 1934 r.; ASG, Dowództwo KOP, 177.22, Rozkaz KOP nr 10 z 14 III 1936 r.

(25–29), 20 szwadronów kawalerii, CSP KOP „Osowiec”, Szkoła Podoficerów Zawodowych Kawalerii KOP w Niewirkowie, Szkoła Tresury Psów Meldunkowych w Klecku, Dywizjon Żandarmerii KOP, 6 kompanii saperów, 10 placówek wywiadowczych<sup>24</sup>.

W 1933 r. po raz kolejny wprowadzono zmiany w służbie wywiadowczej KOP. Z dotychczasowego Oddziału Służby Granicznej utworzono Szefostwo Wywiadu KOP, które wyłączono ze struktury Dowództwa KOP, podporządkowując je bezpośrednio dowódcy KOP. Do struktury KOP włączone zostały dwie wschodnie ekspozytury Oddziału II SG (nr 1 w Wilnie i nr 5 we Lwowie). Po reorganizacji w skład Wywiadu KOP wchodziły także placówki wywiadowcze (nr 1–10)<sup>25</sup> oraz oficerowie eksponowani tych placówek. Wywiad KOP prowadził w tym czasie tzw. wywiad „płytki” i kontrwywiad zaczepny na terenie Związku Radzieckiego i Litwy. Przejął także prowadzenie kontrwywiadu w pasie przygranicznym, który wyłączony został spod kompetencji samodzielnych referatów informacyjnych. Oficerowie wywiadu KOP prowadzili także wywiad przeciwywiadczy oraz zajmowali się ochroną tajemnicy w jednostkach KOP, a także ochroną ćwiczeń i koncentracji jednostek formacji<sup>26</sup>.

W 1934 r. w związku z przystosowywaniem struktur KOP do koncepcji użycia formacji w działaniach osłonowych, w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego, wprowadzono kolejne zmiany w batalionach i pułkach. Między innymi w kilku batalionach KOP sformowane zostały kompanie strzeleckie, pełniące rolę jednostek odwodowych. Zreorganizowano także strukturę szwadronu

24 J. Prochwicz, A. Konstankiewicz, J. Rutkiewicz, *Korpus...*, s. 41–42; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 56.

25 Rozmieszczenie i nazwy placówek wywiadowczych KOP: nr 1 początkowo „Suwałki”, a później „Grodno”, nr 2 „Wilno”, nr 3 „Głębokie”, nr 4 „Wilejska”, nr 5 „Stołpce”, nr 6 „Łachwa”, nr 7 „Rokitno”, nr 8 „Równe”, nr 9 „Czortków” nr 10 „Tarnopol”. Zob. J. Prochwicz, A. Konstankiewicz, J. Rutkiewicz, *Korpus...*, s. 38.

26 J. Prochwicz, A. Konstankiewicz, J. Rutkiewicz, *Korpus...*, s. 43–44.

kawalerii w Niewirkowie, który dostosowano do wymogów szkoły podoficerów kawalerii. W lutym 1937 r. zmniejszono liczbę brygad, rozwiązując dowództwa brygad „Wilno”, „Nowogródek” i „Wołyń” oraz rozwiązano dowództwo Pułku KOP „Czortków”. Utworzono trzy nowe pułki KOP – „Wilno”, „Snów” i „Zdobunów”, a także dwa nowe bataliony odwodowe – „Berezwech” i „Wilejka”. Utworzono także pododdziały artylerii KOP, tj. dywizjon artylerii lekkiej KOP „Czortków” oraz baterie „Kleck” (w Pułk KOP „Snów”) i „Osowiec” w CSP KOP „Osowiec”. Ostatnie zmiany w strukturze KOP nastąpiły w 1939 r. i miały bezpośredni związek z przejęciem przez formację ochrony nowej granicy polsko-węgierskiej i powstaniem na południu nowego państwa, tj. Rusi Zakarpackiej. Na przełomie lutego i marca 1939 r. rozformowany został Batalion KOP „Suwałki”, a ochraniający przez tę jednostkę odcinek granicy przekazany został Mazowieckiemu Okręgowi Straży Granicznej. Pod koniec 1938 r. wydane zostało zarządzenie formowania Pułku KOP „Karpaty” w składzie batalionów: „Skole”, „Dolina” i „Worochta” (później „Delatyn”). W lipcu 1939 r. utworzony został kolejny 2. Pułk KOP „Karpaty” w składzie dwóch batalionów: „Komańcza” i „Dukla”. Ponadto w marcu 1939 r. w składzie Pułku KOP „Sarny” utworzony został Batalion KOP „Małyńsk” oraz zreorganizowano Batalion KOP „Sarny”. Obie jednostki obsadziły linię fortyfikacji budowanych nad Słuczą. W tym jednak czasie, w związku z częściową mobilizacją i przygotowaniem do obrony kraju, rozpoczął się proces przekazywania części jednostek KOP do dyspozycji armii<sup>27</sup>.

27 M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 57–59; J. Prochwicz, A. Konstankiewicz, J. Rutkiewicz, *Korpus...*, s. 47–48.



Warsztat szewsko-krawiecki  
Batalionu KOP Orany.  
Lata dwudzieste



Żołnierze KOP na krańcu II Rzeczypospolitej – przy słupie granicznym na granicy polsko-radzieckiej. Lata dwudzieste

## Żołnierze KOP

Korpus Ochrony Pogranicza miał być formacją specjalną o charakterze „elitarnym”, stąd żołnierzy kierowanych do niej zamierzano odpowiednio dobierać i rekrutować, głównie z zachodnich powiatów II Rzeczypospolitej. Według pierwotnych założeń do formacji mieli być kierowani w 80 proc. żołnierze narodowości polskiej, a tylko w 20 proc. z mniejszości narodowych, tj. około 15 proc. Niemców i Czechów, około 3 proc. Białorusinów i Rusinów oraz około 2 proc. Żydów<sup>28</sup>. Jednak w związku z problemami uzupełnienia jednostek armii, już na przełomie 1927/1928 pojawił się projekt obniżenia rekrutacji do 70 proc. kontyngentu Polaków przydzielanych do KOP. Przeciwno tym planom zaprotestował gen. dyw. Henryk Minkiewicz, podnosząc między innymi kwestię niebezpieczeństw wynikających z użycia mniejszości narodowych w służbie granicznej, tj. nielojalność państwową i podatność na agitację sowiecką. W późniejszych okresach limit ten był modyfikowany, zasadniczo nie przekraczał jednak pierwotnego założenia<sup>29</sup>.

28 ASG, Dowództwo KOP, 177.329, Pismo płk. dypl. F. Smykala, Szefa Dep. Uzupełnień MSWojsk. do Dep. Piechoty MSWojsk. dot. polecenia przygotowania zapotrzebowania rekrutów dla poszczególnych formacji, 27 VII 1933 r.

29 Według pism dowództwa KOP z 1936 i 1937 r. w piechocie formacji należało wcielić 95 proc. Polaków i 5 proc. Niemców, w kawalerii i saperach 85 proc. Polaków, 12 proc. Niemców i 3 proc. Białorusinów i Ukraińców. Zob. ASG, Dowództwo KOP, 177.329, Pismo dowództwa KOP do Departamentu Uzupełnień MSWojsk. dot. uzupełnienia KOP w 1936 r., Warszawa 12 VIII 1936 r.; ASG, Dowództwo KOP, 177.386, Pismo dotyczące wyszkolenia w KOP w 1937 r., Warszawa 4 VIII 1937 r.; ASG, Dowództwo KOP, 177.328, Pismo gen. dyw. H. Minkiewicza do II wiceministra spraw wojskowych, 9 V 1928 r.; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 76–77.

Według kryteriów przyjętych dla formacji niepożądanym było wcielenie do niej poborowych bezrolnych, robotników kopalnianych i przemysłowych (jako podatnych na propagandę komunistyczną), karanych sądowo lub będących pod śledztwem sądowym za nielegalne przekroczenie granicy, za przestępstwa przeciwko państwu lub z chęci zysku, repatriantów z Rosji Sowieckiej (po 1922 r.) i posiadających tam rodziny, a także żonatych, którzy dotkliwiej odczuwali dłuższy okres służby w trudnych warunkach pogranicza<sup>30</sup>. Dlatego do służby w KOP preferowani byli głównie synowie chłopscy umiejący czytać i pisać, choć już pierwsze wcielenia wykazały nierealność tego założenia i wymusiły konieczność przymusowego nauczania żołnierzy. W 1933 r. dowódca KOP, ze względu na specjalny charakter formacji i wymogi służby, postulował konieczność obniżenia procentu analfabetów kierowanych do formacji do 10 proc. Ostatecznie, biorąc pod uwagę słaby poziom wykształcenia wszystkich poborowych, w 1936 r. zaproponowano wcielenie do piechoty KOP: 30 proc. półinteligentów, 55 proc. piśmiennych i 15 proc. półanalfabetów i analfabetów<sup>31</sup>.

Odpowiedni dobór kontyngentu rekrutów dla formacji miały zapewniać powiatowe komendy uzupełnień, które wyselekcjonowanych poborowych kierowały do pułków piechoty lub kawalerii, gdyż jednostki KOP nie prowadziły szkolenia rekruckiego. Po sześciomiesięcznym szkoleniu żołnierze piechoty przenoszeni byli do

KOP dla odbycia dalszej części służby wojskowej. Żołnierze kawalerii natomiast przydzielani byli do szwadronów KOP po rocznym szkoleniu w pułkach jazdy. Każdy batalion i szwadron miał swoje stałe pułki, które po przeszkoleniu przydawały im uzupełnienia. Pułki te były jednostkami macierzystymi przydzielonych żołnierzy i przez cały okres ich służby oraz po przeniesieniu do rezerwy pozostawali oni w ich ewidencji. Podczas szkolenia podstawowego w pułkach żołnierze mieli opanować m.in. musztrę, posługiwanie się bronią i środkami walki w ramach drużyny piechoty lub sekcji kawalerii. W okresie rekruckim mieli również odbyć wszystkie strzelania szkolne i szkolenie w komorach przeciwgazowych<sup>32</sup>. Uzupełnienia jednostek piechoty KOP dokonywane były dwukrotnie w ciągu roku, tj. wiosenne w marcu oraz jesienne we wrześniu. W przypadku szwadronów kawalerii KOP przydział młodego rocznika odbywał się raz w roku, wiosną. Po przydziale do KOP, po uroczystym wręczeniu broni rozpoczynał się drugi okres szkolenia żołnierzy służby czynnej. Jego celem było zgrywanie w ramach plutonu i kompanii (szwadronu) oraz przygotowanie do pełnienia służby granicznej. Szkolenie to miało na celu wyrównanie poziomu wyszkolenia i doskonalenie ich umiejętności<sup>33</sup>. Należy podkreślić, że szkolenie w warunkach KOP miało zupełnie inny charakter niż w pułkach wojska. Oddziały były rozproszone, a ich głównym zadaniem nie było szkolenie, lecz stałe pełnienie służby granicznej w trudnych warunkach pogranicza. Stąd w każdym żołnierzu KOP kształtowano przede wszystkim samodzielność i inicjatywę, tak aby mógł on sobie radzić w trudnych okolicznościach. Dlatego do pożądanym cech u żołnierzy KOP należały: odwaga, zdecydowanie, solidarność i koleżeństwo oraz ofiarność i poszanowanie prawa. Wszystkie te cechy dobrego żołnierza starano się ukształtować

30 ASG, Dowództwo KOP, 177.328, Pismo gen. H. Minkiewicza do II wiceministra spraw wojskowych, dot. zapotrzebowania szeregowych niezawodowych rocz. 1906/II oraz szeregowych kawalerii, wojsk łączności i samochodowych rocz. 1906, uzupełnienie dla formacji KOP, 9 VII 1928 r.; ASG, Dowództwo KOP, 177.329, Pismo KOP do Dep. Uzupełnień MSWojsk., 12 VIII 1936 r.; Dokument nr 69, Pismo dowódcy KOP gen. bryg. J. Kruszewskiego do Szefa Departamentu Uzupełnień MSWojsk. plk. F. Smykała w sprawie poborowych do KOP z powiatów granicznych, Warszawa 16 X 1935 r. [w:] *O Niepodległą i granice...*, s. 323–324; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 77.

31 ASG, Dowództwo KOP, 177.329, Pismo KOP, rozdzielnik poborowych rocz. 1912, Warszawa 18 VII 1933 r.; ASG, Dowództwo KOP, 177.386, Pismo KOP do Dep. Uzupełnień MSWojsk. dot. wyszkolenia w KOP, 4 VIII 1937 r.

32 ASG, Dowództwo KOP, 177.329, Przeniesienie do rezerwy rocz. 1911 oraz uzupełnienie KOP i lotnictwa szeregowymi rocz. 1913 i 1914, 1935.

33 M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 72.



lub wzmocnić podczas intensywnego szkolenia. W przypadku żołnierzy piechoty, po okresie sześciu miesięcy, po wcieleniu kolejnego kontyngentu, żołnierze najstarszego tzw. „półrocznika” przenoszeni byli do kompanii granicznych lub na stanowiska funkcyjnych innych pododdziałów, w miejsce zwolnionych do rezerwy. Niektórzy, najbardziej wartościowi żołnierze służby czynnej, pozostawali w KOP jako podoficerowie nadterminowi, a spośród nich wybierano kandydatów na zawodowych.

Niewątpliwym fundamentem kadry KOP byli podoficerowie, którzy stosunkowo najdłużej pełnili w nim służbę. Charakter służby w trudnych warunkach granicznych, oparty na systemie strażnic i rozproszonych kompanii granicznych, wymagał dużej samodzielności i zaradności od kadry podoficerskiej. Większość podoficerów, która została skierowana do służby w KOP w okresie tworzenia formacji, wywodziła się z jednostek armii, ale tylko niektórzy mieli doświadczenie w pełnieniu służby granicznej. Do służby w formacji starano się wybierać najlepszych podoficerów spośród kadry wojskowej o dobrych kwalifikacjach moralnych, odpowiednim wyszkoleniu i przygotowaniu fizycznym. Na początku lat trzydziestych podoficerowie młodszy formacji (kpr. i plut.) rekrutowani byli już spośród żołnierzy służby czynnej najstarszego „półrocznika”. Podoficerowie nadterminowi przyjmowani byli na okres 2 lub 3 lat, po których mogli zostać w służbie zawodowej. Zazwyczaj jako nadterminowi przydzielani byli do służby liniowej, tj. do kompanii granicznych (głównie na stanowiska zastępców dowódców strażnic) lub do kompanii strzeleckiej. Nadterminowi nie mogli być obsadzani na stanowiskach administracyjnych oraz nie mogli pełnić funkcji dowódców strażnic i instruktorów Przysposobienia Wojskowego. Mogli jednak w przypadku wakatu zajmować etaty przewidziane dla podoficerów zawodowych<sup>34</sup>.

34 ASG, Dowództwo KOP, 177.26, Dodatek tajny nr 8 do Rozkazu nr 46 z 10 XI 1931 r.; ASG, Dowództwo KOP, 177.19, Rozkaz nr 23 z 21 VII 1933 r.

Podoficerowie nadterminowi, pragnący zostać zawodowymi, składali drogą służbową podania do dowódcy brygady KOP o pozostawienie w służbie. Należy dodać, że w związku z dyspozycyjnością obowiązywał zakaz przyjmowania na nadterminowych i mianowania na zawodowych podoficerów żonatych oraz istniał zakaz wyrażania zgody kapralom na zawieranie małżeństw. Od 1935 r. kandydaci na podoficerów zawodowych opiniowani byli także przez organa Wywiadu KOP. Podoficerowie zawodowi, którzy po trzech latach służby (liczonej od dnia mianowania na zawodowych) zamierzali pozostać w wojsku, na 7 miesięcy przed upływem tego okresu musieli złożyć nową prośbę wraz z deklaracją dalszej służby. Tak długi okres wyprzedzenia związany był z prawem do uzyskania urlopu celem odbycia praktyki cywilnej, w przypadku odmowy przedłużenia dalszej służby wojskowej w KOP. Niezłożenie prośby natomiast skutkowało przeniesieniem do rezerwy po okresie zobowiązania się do służby zawodowej. Podoficerowie KOP awansowani byli na podstawie ogólnych przepisów wojska do stopnia st. sierżanta włącznie, oczywiście po przesłuzeniu w posiadanym stopniu wymaganego okresu czasu. W warunkach KOP prawo do awansowania powierzono dowódcom batalionów oraz brygad (m.in. w stosunku do podoficerów dowództw i szwadronów). Podoficerowie wzorowo pełniący służbę oraz wykazujący zdolności wojskowe mogli otrzymać wyższy stopień tytularny (ale tylko o jeden stopień wyższy od rzeczywistego)<sup>35</sup>.

Podoficerowie KOP zasadniczo nie byli przenoszeni z powrotem do armii, jedynie do innych jednostek formacji. Stąd wielu z nich (zwłaszcza starszych) osiedlało się na stałe w obrębie terenu swojej służby, przenosząc tam swoje rodziny, a niektórzy poślubili

35 ASG, Dowództwo KOP, 177.754, Rozkaz nr 99 z 1926 r. dot. przepisów dla szeregowych zawodowych, nadterminowych i niezawodowych w sprawach awansowania, mianowania itp.; ASG, Dowództwo KOP, 177.49, Rozkaz tajny nr 10 z 5 IV 1935 r.

miejscowe dziewczęta i w ten sposób wiązali się z danym regionem. Zgodnie z przepisami Ministerstwa Spraw Wojskowych z 1926 r. (a następnie przepisów z 1932 r.)<sup>36</sup> podoficerowie zawodowi mogli zawrzeć związek małżeński dopiero po ukończeniu 24 lat, co najmniej po trzech latach służby zawodowej i co najmniej w stopniu rzeczywistego plutonowego. Pozwolenie na zawarcie małżeństwa wydawał dowódca batalionu<sup>37</sup>. W połowie lat trzydziestych, celem przeciwdziałania przenikaniu do rodzin podoficerów „niepożądanych” moralnie i politycznie „elementów”, w jednostkach KOP zostały utworzone komisje małżeńskie. Zalecano, aby kandydatka na żonę podoficera miała odpowiedni poziom intelektualny i mogła wpływać na rozwój małżeństwa oraz aby była dobrą matką i wychowawczynią dla dzieci. W przypadku wątpliwości komisja miała obowiązek wpływania na podoficera, aby nie zawierał takiego małżeństwa. Podoficerowie, którzy bez wymaganej zgody władz wojskowych zawarli związek małżeński, podlegali odpowiedzialności karnej na podstawie przepisów wojskowego kodeksu karnego (niesubordynacja).

Najlepsi ze starszych podoficerów, osiągający dobre wyniki w służbie, mogli zostać dopuszczeni do egzaminów sprawdzających na chorążych. Do egzaminu mogli przystąpić tylko rzeczywiści st. sierżanci (co najmniej 4 lata w stopniu), z 10-letnim stażem służby zawodowej i posiadający wymagane wykształcenie. Wysłużonym podoficerom KOP, odchodzącym ze służby wojskowej, starano się zapewnić posady w służbie państwowej, administracji samorządowej lub przedsiębiorstwach państwowych (m.in. PKP). Warunkiem jej otrzymania, oprócz nienagannej służby, było odbycie sześciomiesięcznej praktyki (lub kursu) w danej instytucji. Po odbyciu praktyki

36. Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 7 października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowych, DzU z 1932 r. Nr 89, poz. 747.

37. W przypadku podoficerów szwadronów, szkół i dowództwa brygady zgodę na małżeństwo wydawał dowódca brygady KOP.

i uzyskaniu zatrudnienia, po zwolnieniu ze służby, podoficerowie przenoszeni byli do rezerwy lub pospolitego ruszenia, z prawem do jednorazowej odprawy. Natomiast ci, którzy nabyli prawa do zaopatrzenia emerytalnego, ale nie uzyskali posady, po zwolnieniu ze służby przenoszeni byli w stan spoczynku.

Kadrę oficerską formacji stanowili oficerowie czasowo przenieszeni z jednostek armii, którzy przenoszeni byli etatowo, służbowo i gospodarczo, pozostając jedynie ewidencyjnie w swoich korpusach osobowych i formacjach wojska. Według założeń dowództwa KOP służbę w formacji miała pełnić sprawdzona i dobrze wyszkolona kadra oficerska, jednak ze względu na trudy i warunki służby granicznej niewielu oficerów zgłaszało się do służby w KOP; w związku z tym większość z nich przenoszona była zarządzeniami Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.). Tendencja ta dotyczyła głównie pierwszego okresu istnienia formacji, stopniowo ulegając zmianie w późniejszych latach. Zgodnie z wytycznymi MSWojsk. do służby w jednostkach i dowództwach KOP zasadniczo wyznaczani byli oficerowie posiadający praktykę w dowodzeniu pododdziałami wojska (tj. od porucznika w górę). Jednak w pierwszym okresie istnienia formacji, w związku ze zwiększonymi potrzebami kadrowymi formacji, przydzielono również kilku podporuczników. Ze względu na specyficzne warunki służby granicznej wymagano od oficerów dużej samodzielności i odpowiedzialności, koniecznej przy pełnieniu codziennej służby bez kontroli wyższych dowódców. Starano się przydzielać do formacji oficerów z co najmniej trzyletnim stażem zawodowej służby wojskowej. Stąd wielu z nich miało doświadczenie wyniesione z I wojny światowej z armii zaborczych lub z szeregów Legionów Polskich oraz z walk polsko-ukraińskich, polsko-bolszewickich i polsko-litewskich. W drugiej połowie lat trzydziestych nastąpiła stopniowa zmiana pokoleniowa kadry oficerskiej KOP. Coraz częściej przydzielani byli do formacji oficerowie młodszy,

wyszkoleni i promowani w polskich szkołach wojskowych i wychowani już w niepodległej Polsce. Służba oficerów w KOP zasadniczo miała trwać w jednym ciągu nie dłużej niż cztery lata, po którym to okresie mieli być z powrotem przeniesieni do armii<sup>38</sup>. Ograniczenie to dotyczyło jednak oficerów w jednostkach liniowych (batalionach i szwadronach KOP), gdyż w przypadkach szczególnie korzystnych dla dobra formacji mogli zostać oni zatrzymani dłużej (na własną prośbę lub na wniosek Dowództwa KOP). W przypadku oficerów nienadających się do służby granicznej dowódca KOP po przesłuzeniu przez nich co najmniej dwóch lat mógł wystąpić o ich wymianę. Ponowne powołanie oficera do służby w formacji mogło nastąpić dopiero po upływie 3 lat służby w jednostkach armii. Ponadto w przypadku awansu w KOP oficerowie mieli być odsyłani na stanowiska zasadnicze swojej broni. Wymiany kadry oficerów przeprowadzane były głównie w okresie jesiennym i wiosennym.

Należy wspomnieć o oficerach rezerwy, którzy zgodnie z planami mobilizacyjnymi od 1937 r. również przydzielani byli do KOP w ramach ćwiczeń rezerwy. Żołnierze rezerwy w przypadku mobilizacji i działań wojennych mieli realizować wiele zadań i rozkazów na równi z żołnierzami zawodowymi i służby czynnej. Od ich sprawności i doświadczenia nabytego podczas ćwiczeń zależało przyszłe dowodzenie oddziałami podczas wojny. Ze względu na stosunkowo krótki okres ćwiczenia miały charakter praktyczny w samodzielnym dowodzeniu kompaniami i plutonami w warunkach polowych<sup>39</sup>.

38 Według rozkazu MSWojsk. 21/25 (poz. 224) służba w KOP, za wyjątkiem Kwatery Głównej, miała trwać 3 lata. Podobnie podaje w swoim opracowaniu M. Jabłonowski. Natomiast wg wytycznych przeniesień oficerów, podanych w dzienniku rozkazów MSWojsk. nr 1/28 (poz. 6), okres służby w KOP miał wynosić 4 lata. Zob. CAW, Dziennik Rozkazów MSWojsk. 1925 r.; *ibidem*, Dziennik Rozkazów MSWojsk. 1928 r.; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna...*, s. 68.

39 ASG, Dowództwo KOP, 177.389, Wytyczne wyszkolenia oficerów rezerwy piechoty KOP na 1938/1939, 4 VII 1938 r.; E. Piwowarski, *O szkoleniu oficerów rezerwy w Korpusie Ochrony Pogranicza (1938–1939)*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2001, nr 2, s. 94–97.



Wizyta biskupa w odwodowym Batalionie KOP Żytyń, 1938 r.

Saperzy KOP podczas budowy lub remontu mostu na pograniczu. Lata trzydzieste



Ćwiczenia piechoty  
w Batalionie KOP  
Dawidgródek.  
Lata dwudzieste



Ćwiczenia piechoty w Batalionie KOP  
Dawidgródek. Lata dwudzieste

Defilada kompanii ckm Porzeczce Batalionu KOP Orany z okazji Dnia Niepodległości. 11 listopada 1936 r.



Defilada szwadronu kawalerii KOP

## Umundurowanie i odznaka KOP

Korpus Ochrony Pogranicza jako specjalna formacja wojskowa, sformowana z oficerów, podoficerów szeregowców wojska, został umundurowany i wyposażony wg norm przewidzianych dla jednostek armii. Pierwsze przepisy ubiorcze dla żołnierzy KOP zostały zatwierdzone przez ministra spraw wojskowych już w listopadzie 1924 r. Oparte zostały o przepisy umundurowania Wojska Polskiego z 1919 r. i ich uzupełnienia m.in. odnośnie do polowego płaszcza oficerskiego z 1924 r. Wyróżnikami żołnierzy służących w jednostkach KOP były jedynie charakterystyczne elementy ich umundurowania, tj. okrągła czapka kroju „angielskiego” z granatowym otokiem przewidzianym dla oddziałów piechoty. Wprawdzie czapki okrągłe noszone były także przez szwoleżerów i niektórych żandarmów wojskowych<sup>40</sup>, to jednak te z granatowym otokiem nosili tylko żołnierze KOP, stąd ich czapki popularnie nazywane były „kopówkami”. Czapki wykonywane były z przepisowego sukna mundurowego barwy khaki z przepisowymi, wojskowymi daszkami w tym samym kolorze. Dla szeregowych był to daszek fibrowy lakierowany, a dla oficerów – skórzany, oba wzory na brzegach okuwane były metalową listwą. Z przodu na otoku zamocowano oznaki stopni oficerskich (gwiazdki) lub oznaki podoficerskie i st. strzelców. Nad otokiem, na szwie przytwierdzany był orzełek wzoru wojskowego. W 1927 r. zmieniono kolor daszka na czarny, który okuwany był blachą z białego metalu. W listopadzie 1935 r., na podstawie wprowadzonych w tym czasie przepisów wojskowych, weszła do użycia w jednostkach KOP czapka wz. 36. Utrzymany został dotychczasowy wzór i opis techniczny czapki, przy czym czapki oficerskie i chorążych miały być wykonane z tkaniny chesankowej (kamgarnu), natomiast

<sup>40</sup> A. Ochał, *Czapka garnizonowa Korpusu Ochrony Pogranicza (1924–1939)*, „Odkrywca” 2007, nr 3, s. 43.

dla podoficerów i szeregowych – z sukna mundurowego. Pomiędzy eliptycznym denkiem a brytami bocznymi czapki wszyta została wypustka sukienna w kolorze szmaragdowym. Daszki czapek oficerskich i szeregowych okute były ciemną, oksydowaną taśmą metalową. Podobnie orzełek i sprzączka były oksydowane na kolor ciemnego srebra. W czapkach oficerskich dotychczasowy srebrny galon nad otokiem został zastąpiony 6 mm galonem oksydowanym na stare srebro. W czapkach chorążych nad otokiem obszywany był 5 mm tasiemką bawełnianą koloru karmazynowego. Orzełek wojskowy przypinany był w taki sposób, aby dolna krawędź tarczy wspierała się na otoku, a końce rozpostartych skrzydeł wystawały nad szmaragdową wypustką.

Czapki KOP noszone były przez wszystkich oficerów i szeregowych służących w dowództwach, batalionach i szwadronach KOP, a także w Dywizjonie Żandarmerii KOP. Ponadto w czapki KOP umundurowani zostali oficerowie rezerwy, którzy od 1937 r. przydzieleni byli pod względem mobilizacyjnym do formacji. „Kopówka” noszona była podczas służby garnizonowej oraz w czasie służby granicznej, wyjątkiem były koncentracje (manewry) i ćwiczenia, podczas których żołnierze KOP mieli obowiązek noszenia furażerek, aby krojem czapek nie ujawniać pochodzenia ćwiczących oddziałów. Od 1937 r. furażerki stopniowo zastąpione zostały przez czapki polowe<sup>41</sup>.

Innymi wyróżnikami mundurowymi żołnierzy KOP były granatowe patki (łapki) naszywane na kołnierzach kurtek mundurowych i peleryn sukiennych oraz dwubarwne paski na rogach kołnierzy płaszczy. W Wojsku Polskim barwy patek były oznaczeniem broni lub służby, dlatego większość żołnierzy KOP nosiła naszywki w kolorze granatowym (oznaczenie piechoty), zakończone w tylnej części wypustką w kolorze zielonym. Na skośnych krawędziach patki (dolna

i przednia) naszyty był wążek wykonany z galonu, inny dla szeregowych i podoficerów oraz dla oficerów i chorążych. Patki noszone były do wszystkich rodzajów ubioru garnizonowego, nie noszono ich na mundurach polowych, których używano podczas ćwiczeń w terenie i w koszarach. Od 1936 r. patki w barwach KOP noszone były także na kołnierzach sukiennych peleryn, wprowadzonych w miejsce płaszczy gabardynowych. Należy dodać, że zgodnie z rozkazem gen. dyw. Henryka Minkiewicza z 1926 r. oficerowie i szeregowcy służb przydzielonych do KOP zachowywali patki takie, jak nosili w jednostkach armii z dodaniem drugiej wypustki koloru zielonego. Spośród innych broni i służb w KOP głównie reprezentowane były: żandarmeria – patki koloru szkarłatnego z wypustkami żółtą i zieloną, służba intendencji – patki szafirowe z wypustkami wiśniową i zieloną, saperzy – patki czarne z wypustkami czerwoną i zieloną, łączność – patki czarne z zieloną wypustką, artyleria – patki ciemnozielone z wypustkami granatową i zieloną. Należy dodać, że wyjątkiem byli oficerowie i ułani kawalerii KOP, którzy zamiast patek nosili na kołnierzach mundurów i płaszczy sukiennych dwubarwne proporczyki granatowo-zielone. Przednia i dolna krawędź kołnierzy mundurów ułanów KOP obszyta była wężykami.

Ponadto na rogach kołnierzy płaszczy sukiennych, noszonych przez żołnierzy KOP, naszyty był ukośny, dwubarwny pasek o szerokości 10 mm. Dolny granatowy pasek odpowiadał kolorowi patki, natomiast górny zielony był w kolorze wypustki. Zgodnie z przepisami ogólnowojskowymi na patkach kołnierzy mundurów żołnierzy KOP noszone były m.in. oznaki szkół podoficerskich (dwa karabiny złożone na krzyż otoczone wieńcem laurowym), które przysługiwały szeregowym i podoficerom do nich przydzielonym. Ponadto członkowie orkiestr KOP nosili oznaki stylizowanej liry, a specjaliści – oznaki majstrów i podmajstrów wojskowych.

41 A. Ochał, *Czapka garnizonowa...*, s. 42–43; L. Kukawski, *Kawaleria Korpusu Ochrony Pogranicza*, Warszawa 2013, s. 90.

Warto wspomnieć, że wg przepisów mundurowych KOP na naramiennikach kurtek i płaszczy noszone były numery batalionów (od 1 do 29), względnie szwadronów (od 1 do 20). Numery oznaczane były cyframi arabskimi (22–23 mm wysokości) i noszone były w dolnej części naramienników. Oficerowie nosili cyfry wyszywane srebrną nicią, podoficerowie numery tłoczone z białego metalu, a szeregowcy malowane farbą białą (od 1928 r. – żółtą). Po 1931 r., gdy wprowadzono w KOP zasadę nadawania nazw brygadam, batalionom i szwadronom, stopniowo rezygnowano z noszenia numeracji na naramiennikach<sup>42</sup>.

Swoistym wyróżnikiem żołnierzy KOP była Odznaka „Za służbę graniczną”, która zatwierdzona została w 1928 r. przez ministra straw wewnętrznych. Odznaka miała charakter pamiątkowy, ale była wyróżnieniem dla wzorowych żołnierzy, przydzielonych do tej formacji. Odznaka miała kształt owalny i przedstawiała orła trzymającego w pazurach gałąź laurowe tworzące wieniec laurowy. Górna część spięta była małym wieńcem okrągłym o polu z granatową emalią, z napisem „KOP”, z zieloną obwódka. W dolnej części wieniec związany był wstążką w formie łuku z napisem „Za służbę graniczną”. Za orłem umieszczony był słup graniczny z białoczerwoną emalią. W tle, za orłem i słupem, umieszczono ażurowe symetryczne promienie. Odznaka, podobnie jak odznaki pułkowe, noszona była na lewej piersi munduru, u szeregowych na wysokości trzeciego guzika kurtki, a u oficerów 4 cm poniżej guzika górnej kieszeni. Obowiązywał jednakowy wzór dla szeregowych i oficerów, ale odznaka dla szeregowych wykonana była z brązu, oficerska – ze srebra. Nadawano ją oficerom co najmniej po 2 latach służby w KOP, podoficerom zawodowym po 3 latach służby, szeregowym służby czynnej co najmniej po roku. Odznaka nadawana była także osobom

42. A. Ochał, *Patki i naramienniki mundurów Korpusu Ochrony Pogranicza (1924–1939)*, „Odkrywca” 2008, nr 2, s. 55–57; L. Kukawski, *Kawaleria Korpusu...*, s. 90.

cywilnym i wojskowym za szczególne zasługi dla KOP. Traktowana była jako ważne wyróżnienie i symbol formacji, a jej wyobrażenie często wywieszane było na trybunach honorowych i ambonach podczas ważnych uroczystości z udziałem żołnierzy KOP<sup>43</sup>.

## *Rola Korpusu Ochrony Pogranicza w planach wojennych*

Według założeń polskiej doktryny wojennej z lat dwudziestych siły zbrojne miały być przygotowane do prowadzenia wojny na dwa fronty (Niemcy i Rosja), koalicyjnej, krótkotrwałej, ale prowadzonej w sposób manewrowy. Jak ocenia Jerzy Prochwicz, koncepcja ta wynikała ze słusznego przekonania dowództwa o dysproporcji sił w stosunku do długości granic i obszaru do obrony. Po utworzeniu KOP w 1924 r. formacja przewidywana była w kolejnych wariantach planu „R” (Rosja) jako siły osłony dla prowadzonej mobilizacji powszechnej, a po jej zakończeniu i przejściu w głąb kraju miały być podstawą do formowania jednostek drugiego rzutu. Oddziały KOP dzięki dobrej znajomości terenu pogranicza miały prowadzić działania opóźniające, z zastrzeżeniem ich przeorganizowania i dostosowania, m.in. wzmocnienia bronią maszynową i artylerią. W planie „N” (Niemcy) prawdopodobnie jednostki KOP miały zapewniać osłonę granicy wschodniej od strony Związku Radzieckiego.

43. R.E. Stolarski, M. Wroński, *Odznaki pamiątkowe Korpusu Ochrony Pogranicza*, Tarnowskie Góry 2000, s. 10–14.

W doktrynie wojennej z lat 1926–1935, gdy wpływ na koncepcje studiów mobilizacyjnych miał marszałek Józef Piłsudski, na plan pierwszy wysunięty został plan „Wschód”, zakładający prowadzenie wojny obronnej z naszym wschodnim sąsiadem. W przypadku konfliktu zbrojnego ze Związkiem Radzieckim zadaniem oddziałów KOP miała być osłona mobilizacji wielkich jednostek armii, ich ześrodkowania i rozwijania wojsk operacyjnych. Prowadzono także studia nad planami mobilizacji wielkich jednostek z oddziałów KOP, które mogłyby zostać użyte w przypadku wojny z Niemcami. Plany opracowane w 1930 r. zakładały zmobilizowanie przez KOP aż pięciu dywizji piechoty, tj. „Grodno”, „Wilno”, „Szczara”, „Polesie” i „Podole”. W oparciu o wyniki tych studiów w latach 1937–1938 przeprowadzono reorganizację jednostek KOP, w wyniku której dostosowano go do potrzeb działań osłonowych, m.in. utworzono kompanie ckm i saperów oraz sformowano jednostki artylerii.

W latach 1935–1939 ponownie przyjmowano, że przeciwnikiem wojsk polskich będą Związek Radziecki i Niemcy. Dlatego podjęto decyzję o modernizacji i rozbudowie armii, która objęła także jednostki KOP. Obowiązujący w tym czasie plan „Wschód” zakładał, że siły polskie muszą prowadzić działania opóźniające i tzw. defensywę strategiczną w oparciu o system stałych oraz polowych umocnień i fortyfikacji. Podobnie jak we wcześniejszych planach, oddziały KOP na granicy wschodniej II Rzeczypospolitej miały prowadzić działania opóźniające i osłonowe w przypadku wkroczenia Armii Czerwonej.

Plan wojenny „Zachód”, nad którym prace zapoczątkowane zostały w 1936 r., ale miały charakter studiów aż do lutego 1939 r., zakładał początkowo, że bataliony KOP będą wyłącznie osłaniać granice wschodnie, tj. z Litwą, Łotwą, ZSRR i Rumunią, jednak pogarszająca się sytuacja w stosunkach polsko-niemieckich zmusiła Sztab Główny do zmiany planu i wzmocnienia jednostek armii poprzez uszczuplenie sił i przesunięcie części oddziałów KOP w głąb kraju.

W ochronie Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej miały pozostać jedynie słabsze, odtworzone jednostki KOP, wzmocnione zmobilizowanymi rezerwistami<sup>44</sup>.

Mobilizacja częściowa, zarządzona 23 marca 1939 r., objęła także część jednostek formacji, m.in. bataliony odwodowe: „Berezwech”, „Żytyń”, „Snów” i „Snów I”, które po wzmocnieniu przerzucono w rejon: Żywiec – Chabówka – Nowy Targ, gdzie miały zamykać odcinek południowego pogranicza na przedpolu słabej Armii „Karpaty”. Zmobilizowano także osiem szwadronów kawalerii, które po przetransportowaniu w rejon Wielunia utworzyły ćwiczebny pułk kawalerii KOP. Po uzupełnieniu został on następnie przekształcony w 1. Pułk Kawalerii KOP<sup>45</sup>. Zmobilizowano także cztery kompanie saperów KOP („Wilejka”, „Stołpce”, „Stolin” i „Hoszcza”), które przerzucono na pogranicze zachodnie. W kwietniu zmobilizowane zostały także kolejne bataliony odwodowe KOP („Wilejka” i „Wołożyn”), które dyslokowano w rejon Żywca. W maju z kompanii wydzielonych z Batalionów KOP „Sienkiewiczze” i „Sarny” utworzony został IV Batalion KOP „Hel”, który po przesunięciu na Półwysep Helski przeszedł do dyspozycji Morskiej Obrony Wybrzeża. W lipcu 1939 r. na pograniczu południowym zakończono formowanie 1. Pułku KOP „Karpaty” oraz w trybie alarmowym utworzony został 2. Pułk KOP „Karpaty”, złożony z Batalionów „Dukla” i „Komańcza”. W tym samym czasie formacja przekazała Straży Granicznej ochronę granicy polsko-łotewskiej, zabezpieczanej przez osłabiony Batalion KOP „Słobódka”, który po zmobilizowaniu w kwietniu wraz z baterią artylerii lekkiej KOP „Kleck” został dyslokowany na pogranicze polsko-pruskie w rejonie Augustowa<sup>46</sup>.

44 J. Prochwicz, *Formacje...*, s. 64–67; *ibidem*, Barak. *Przywrócona pamięć*, Szydłowiec 2013, s. 80–84.

45 Szerzej w pracy: T. Böhm, K. Romańczyk, *1 Pułk Kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza w wojnie obronnej 1939 roku*, Warszawa 2010.

46 J. Prochwicz, *Formacje...*, s. 68–72; *ibidem*, Barak..., s. 88–91.



Pozostałe jednostki KOP zostały zmobilizowane już w trakcie mobilizacji alarmowej, ogłoszonej w kraju 23 sierpnia 1939 r. Między innymi w oparciu o jednostki Brygady KOP „Grodno”, Pułku KOP „Wilno” i CSP KOP „Osowiec” utworzona została 33. DP rez., która włączona została do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Pułk KOP „Głębokie” zmobilizował oddziały, które weszły w skład 3. Pułku KOP skoncentrowanego w rejonie Augustowa w ramach SGO „Narew”. W ostatnich dniach sierpnia zmobilizowano także bataliony Brygady KOP „Podole”, dołączone do 36. DP rez., a z jednostek KOP z Brygady KOP „Polesie” i Pułku KOP „Zdołbunów” utworzone zostały 38. DP rez. i 35. DP rez. Jak trafnie zauważa Jerzy Prochwicz, mobilizujące się oddziały KOP jednocześnie odtwarzały kompanie graniczne, które nadal ochraniały granice na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Oddziały te, o mniejszych stanach liczbowych, złożone w większości z rezerwistów, miały tylko niewielki odsetek żołnierzy doświadczonych w służbie granicznej. W wyniku mobilizacji większość wyposażenia KOP, m.in. broń maszynowa i środki łączności, została przydzielona do jednostek skierowanych na front polsko-niemiecki. Wobec poważnego osłabienia zdolności bojowej KOP realizacja postawionych jej zadań osłonowych i opóźniających stała się problematyczna<sup>47</sup>, ale w tym czasie nie spodziewano się zdradzieckiego ataku ze strony Związku Radzieckiego.

---

47 Szerzej o mobilizacji jednostek KOP w pracach J. Prochwicza. Zob. J. Prochwicz, *Formacje...*, s. 74–81.